

Joanna Kowalik

Regulamin powinności włościan dóbr Kąkolewnica

Radzyński Rocznik Humanistyczny 2, 189-194

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Joanna Kowalik (Radzyń Podlaski)

Regulamin powinności włościan dóbr Kąkolewnica

Dla ustroju rolnego Polski czasów nowożytnych charakterystyczne było gospodarstwo folwarczno – pańszczyźniane. Opierało się ono na istnieniu folwarku i wsi poddańczej, która zobowiązana była do jego uprawy bezpłatnie, czyli do pańszczyzny. Wobec niej świadczenia poddanych w pieniądzu i w naturze miały znaczenie drugorzędne.

Dobre i oszczędne rozplanowanie robocizny oraz umiejętne zorganizowanie pracy w większym gospodarstwie rolnym nie było rzeczą łatwą. Źródła podają najczęściej, że chłopci musieli pracować od wschodu do zachodu słońca. Podstawowym świadczeniem była pańszczyzna tygodniowa, która obejmowała wszystkie grupy chłopów. Włościanie zobowiązani byli do pańszczyzny sprzężajnej, czyli do uprawy ziemi pańskiej końmi i narzędziami; zagrodników, bezrolnych i komorników zaczęto pociągać do pańszczyzny pieszej. Sprzężaj chłopski – własny lub założny, czyli dworski – obejmował woły robocze lub konie oraz narzędzia rolnicze (pługi, sochy, radła, brony, wozy potrzebne do pańszczyzny sprzężajnej oraz siekiery i kosy do prac ręcznych)¹. Sprzężaj założny obejmował przeważnie 2 woły lub konia oraz wóz, pług lub kosę, brony itp. W XIX wieku wśród chłopów zaznaczyła się niechęć do utrzymania sprzężaju założnego i dążenie do zmniejszania gospodarstw do rozmiarów pozwalających na utrzymanie rodziny chłopskiej i nabycie własnego sprzężaju, co pozwalało przejść na pańszczyznę pieszą. Pańszczyzna mogła być również określona poprzez obszar gruntu, który miał być uprawiany lub z którego miało być zebrane zboże. Była to tzw. pańszczyzna wydziałowa. Ponieważ w okresie nawału prac rolnych (orka, żniwa) rosło zapotrzebowanie na siłę roboczą, trzeba było ją uzupełniać przede wszystkim dodatkowymi dniami pańszczyźnianymi. Określano to jako daremszczyzny i tłoki. Daremszczyzny od pańszczyzny różniły się tym, że obejmowały tylko poszczególne czynności nie ujęte w dni. Należały do nich

¹ T. Mencil, *Wieś pańszczyźniana w Królestwie Polskim w połowie XIX wieku*, Lublin 1988, s. 107.

głównie roboty kobiece tj. prace w ogrodzie dworskim, sprzężenie określonej ilości motków lnu lub konopi, grabienie siana, podsiewanie pszenicy. Do męskich zaś: robienie kaszy, tłoczenie oleju oraz nocna straż z narąbaniem drew, przyniesieniem wody, czyszczeniem kominów. Przeliczanie daremszczyzn na dni robocze miało charakter teoretyczny, gdyż wymagano przede wszystkim wykonania określonej pracy². Natomiast tłoki, zwane także dniami pomocniczymi lub letnimi, obejmowały 3 lub 4 dni pracy „bez naruszenia pańszczyzny” w okresie żniw³. Tam, gdzie pańszczyzna nie wystarczała, zapotrzebowanie na pracę na folwarku uzupełniano najmem wolnym lub przymusowym. Najem przymusowy, zwany także narzutem lub narzutką, obejmował przeważnie 1 dzień tygodniowo pracy chłopskiej opłacanej przez dwór poniżej ceny najmu wolnego, wykonywanego przeważnie przez przybyszów z innych stron kraju. W dobrach narodowych został zniesiony razem z daremszczyznami rozporządzeniem Izby Administracyjnej Dóbr Koronnych z 8 kwietnia 1817 r., a we wsiach dóbr prywatnych przetrwał i był pilnie egzekwowany⁴. Obok pańszczyzny włościanie zobowiązani byli również do dodatkowych świadczeń i powinności, m.in. prac szarwarkowych (naprawa dróg, mostów, młynów), tzw. podróży (przewóz zboża, drzewa).

Ustawa rządowa z 3 maja 1791 roku, zachowując ogólne przywileje szlacheckie, pozbawiła szlachtę prawa najwyższej zwierzchności wobec poddanych, stwierdzając, że rolników przyjmuje się *pod opiekę prawa i rządu krajowego*. Zachęcała również dziedziców do zawierania umów indywidualnych lub zbiorowych z chłopami, co do rodzaju, rozmiaru i czasu trwania ich świadczeń. Umowy miały wiązać obydwie strony i *podpadać pod opiekę rządu*. Właściciele ziemscy i ich sukcesorzy nie mogliby samowolnie zmieniać raz zawartej umowy, a chłopci ze swej strony musieliby wykonywać umówione powinności⁵.

Korzystne zmiany przyniosła chłopom, wydana w kwietniu 1792 roku, ustawa o sprzedaży królewskich ziem, której celem było ratowanie skarbu państwa. Zapewniała ona chłopom osiadłym w tych dobrach „własność wieczystą”, czyli własność użytkową ziemi, wolność osobistą, wyrażającą się

² Tamże, s. 156-157.

³ Tamże, s. 179.

⁴ Tamże, s. 166.

⁵ *Ustawa rządowa. Prawo uchwalone dnia 3 maja roku 1791. W Warszawie, w drukarni uprzywilejowanej M. Grula, księgarza nadwornego J.K. Mci, s. 8-11, [w:] Próby reform włościańskich Polsce XVIII w., wybór źródeł, oprac. Stefan Inglot, Wrocław 1952, s.224-225.*

w możliwości odejścia z gruntu po rozwiązaniu kontraktu, po wypełnieniu zobowiązań oraz po wprowadzeniu na gospodarstwo innego chłopą. Natomiast przy przejmowaniu królewskich przez nowych nabywców lustratorzy państwowi mieli czuwać nad ścisłym określeniem rozmiarów renty oraz zachęcać do zawierania umów o czynszowaniu.

Wydany 21 grudnia 1807 r. dekret precyzował zakres przyznanej poddanym wolności, określając warunki ewentualnego opuszczania wsi przez chłopą, a także zapowiadał opiekę państwa nad umowami między chłopstwem a ziemiaństwem. Jednakże dekret ustalał zarazem, że w razie odejścia chłopą ze wsi był on zobowiązany pozostawić panu w całości inwentarz żywy i martwy oraz „zasiewy”.

Po upadku powstania listopadowego Rząd Tymczasowy w proklamacji z 13 października 1831 r. pod groźbą egzekucji wojskowej nakazał chłopom odrabiać pańszczyznę, a jednocześnie, chcąc ukarać szlachtę za wzniecenie i kierowanie powstaniem, obiecywał polepszenie położenia chłopów i doprowadzenie do uwłaszczenia. Rzeczywistość wsi Królestwa Polskiego okazała się zupełnie inna. Władze rosyjskie po 1831 r. starały się okazywać chłopom jedynie pomoc materialną po zniszczeniach wojennych, a w latach następnych instrukcja o regulacji i czynszowaniu dotyczyła tylko dóbr donacyjnych i rządowych. W dalszym ciągu pomoc materialną okazywano tylko chłopom w dobrach rządowych i skonfiskowanych. W dobrach szlacheckich władze carskie przyznały dziedzicom pełne prawo dysponowania ziemią chłopską⁶.

Po upadku powstania listopadowego część dóbr rządowych przeznaczono na donacje, zwane też majoratami, dla dygnitarzy rosyjskich. 138 majoratów liczyło niemal 900 tys. mórg⁷. Znalazły się wśród nich również dobra narodowe Kąkolewnica, położone w powiecie i obwodzie radzyńskim województwa podlaskiego. Obejmowały one folwark i wieś Kąkolewnica z awulsem⁸, wieś Lipniaki, Rusko Wola (obecnie Polskowola) z młynem, foluszem i wieś Żakowa Wola (obecnie Żakowola), folwark i wieś Brzozowica, folwark i wieś Dębowierzchy z przyległościami⁹. Według danych

⁶ T. Mencil, *Wieś pańszczyźniana*, op. cit., s. 314.

⁷ K. Groniowski, *Uwłaszczenie chłopów w Polsce*, Warszawa 1976, s. 118.

⁸ Awuls – oderwany, odjęty. Mały oddzielny folwarczek bez wsi włościańskiej należącej do większej posiadłości, [w:] Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, Warszawa 1972, s. 86.

⁹ Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim (dalej: APL O/Radzyń), Hipoteka w Radzynie Podlaskim, sygn. 80, s. 1.

z roku 1835 dobra niniejsze przynosiły 10 tys. złotych polskich rocznego dochodu¹⁰.

Na mocy postanowienia Mikołaja I z dnia 4 października 1835 roku spisane go aktem 8 listopada 1840 roku dobra narodowe Kąkolewnica (wyjątek: Brzozowica, Lipniaki, Dębowierzchy, Trzebieszów przeznaczone na fundusz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego) zostały nadane generał majorowi Teodorowi Paniutynowi¹¹. W ukazie carskim z r. 1835 r. wymagano również, żeby wszystkie dobra przechodzące na własność prywatną były pomierzone. Wszelkie przywileje i obowiązki włościan, zarówno te zapisane w księgach hipotecznych dóbr, stosownie do art. 45 ustawy sejmowej z 14 kwietnia 1818 r., jak i te nie wniesione do hipoteki lecz wykonywane, zostały nienaruszone.¹² Donatariusz nie mógł więc żądać innych obowiązków nad te, które zostały wcześniej ustalone i potwierdzone dwustronna umową. W *Akcie Podawczym Dóbr Kąkolewnica* z 18 kwietnia 1840 roku stwierdza się, że urządzenie włościan może być przeprowadzone w oparciu o wcześniej przygotowany plan, zatwierdzony przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu¹³.

Wśród dokumentacji dotyczących darowanych dóbr, obok tabeli powinności włościan znajduje się również *Regulamin Powinności Włościańskich Dóbr Kąkolewnica*, datowany na 14 grudnia 1832 roku, podpisany przez przedstawicieli wsi Kąkolewnica, Rusko Wola i Żakowa Wola, potwierdzony przez Komisarza Ekonomicznego Łubieńskiego. W trzynastu punktach szczegółowo omawia on obowiązki włościan odpowiadające ogólnie panującym zasadom.

¹⁰ Tamże, s. 46.

¹¹ Tamże, Teodor Paniutyn – generał major, dowódca 8-cj dywizji piechoty, uczestnik kampanii francuskiej i tureckiej. W r. 1831 dostał się do niewoli polskiej. W r. 1859 wyznaczony na stanowisko gubernatora wojennego Warszawy. W r. 1861 mianowany na członka Rady Państwa; [w:] J. Kaczkowski, *Donacje w Królestwie Polskim*, Warszawa 1917, s. 91.

¹² J. Kaczkowski, *Donacje...*, op. cit., s. 217-219.

¹³ APL O/Radzyń, Hipoteka w Radzynie Podlaskim, sygn. 80, T. II, s. 8.

Aneks

Regulamin Powinności Włościańskich Dóbr Kąkolewnica

- a. Robociznę stałą ciąglą do orki gruntu, redlenia, sprzężajem dwubydłętym, a zaś do bronowania, zwózki zboża, wywózki nawozów, produktów itp. włościanie posiadający konie, końmi pojedynczą odbywać mogą.
- b. Robociznę pieszą jak niemniej tłukę do żniwa rosłą osobą odbywać mają.
- c. Na pańszczyznę o wschodzie słońca wychodzić, a o zachodzie z pańszczyzny schodzić powinni.
- d. Odpoczynek pracującym w czasie lata godzin dwie, a w dobie śniadanej i podwieczorkowej proporcjonalne wytchnięcie, w porze zaś zimowej godzinę jedną w południe dwór dawać powinien.
- e. Użyci do młocki zboża zbijać powinni za dzień pieszy oziminy snopów trzydzieści, jarzyny snopów czterdzieści pięć więzi nieknyblowanej.
- f. Użyci do orania nie więcej jak tylko na jeden sprzężajny móg dwustuprętowy, to jest dziesięć prętów szerokości a dwadzieścia długości orać mają (pręt łok.: ½ trzymać powinien), redlić zaś prętów trzysta, a bronować prętów czterysta, ściśła jednak ma być dawana na rodzaj ziemi uwaga, a stąd na możność onej wyrobienia.
- g. Z transportem zboża do miast powinien każdy włościanin trzy mile furmańskie z ciężarem, a próżno sześć mil na dzień ujechać.
- h. Nadto jest jeszcze obowiązkiem dworu przyjmować koniecznie włościanom w transport wysyłanym ten czas jak np. przy składaniu na miejscu zakupionych produktów, albo w tej drodze itp., a osobliwie przy trudnych częstokroć przeprawach rzek, którzy włościanie bez własnej winy tracą.
- i. Ładunku zaś większego na furę nie nakładać jak żyta korców 4, gar. 16, jęczmienia korców 5, owsa korców 6, pszenicy i grochu korców 4. Dwór zaś drogowe i mostowe przez siebie opłacać ma.
- j. Przy wywozie z lasów drzewa na to szczególnie uważać należy, jeżeli jest duży ciężar, to składanym sprzężajem wywóz ma się skutecznić, lecz ten osobno każdemu rachować się powinien.
- k. Najem nadzwyczajny, gdy ani kontraktem dzierżawnym ani lustracją w roku 1823 nowo zdziałaną aprobowany i objęty nie jest, nie może być

- przymusowo z ustanowieniem jednostronnego wynagrodzenia wymagany, jako ogólnym rozporządzeniem Rządu zupełnie zniesiony i zakazany.
- l. Szarwark ogólnie praktykujący się do reperacji dróg, grobel i mostów z domu rolnego sprzężajem dni dwa lub pieszo dni cztery – z domu nierolnego dni pieszych dwa – jednak za rozkładem komisarza w obwód właściwy delegowanego w jednej tylko porze roku użytym być może.
 - m. Pańszczyzna za granicę dóbr pod żadnym względem używaną być nie może – lub na koniec wymagania jakichkolwiek innych robót tabelami pratacyjnymi nie objętych, pod nazwiskiem darmoszek jest zabroniona.
 - n. Nadto nie wolno przeciągać pańszczyzny z tygodnia jednego na drugi, z miesiąca na miesiąc lub też z jednej pory na drugą.
 - o. Słowem do jakichkolwiek czy to sprzężajem, czy pieszo w ogólności biorąc używani będą robót, pomimo łagodnego obchodzenia się, włościanie nie powinni być przeciążani. Wkłada się jednak na włościan ten obowiązek aby w pracach swych nic ociągali się.

Kąkolewnica, dnia 14 grudnia 1832 r.

W imieniu całych gromad do folwarku kąkolewnickiego należących podpisują:

Z wsi Kąkolewnicy: radny Wincenty Sledź
 dziesiętnik Łukasz Kot
 gospodarz Szymon Majczyna

Z wsi Ruskiej Woli: radny Marcin Kot
 dziesiętnik Tomasz Cześniak
 gospodarz Maciej Mańko

Z wsi Żakowej Woli: radny Jakub Mazurek
 dziesiętnik Adam Zajac
 gospodarz Ignacy Nózka